Studia Diecezji Radomskiej,
tom ósmy,
rok 2007, s. 153-170.

Andrzej Będziński, Radom

FILIGRANY SAKRALNE PAPIERÓW CZERPANYCH NA ZIEMIACH ŚRODKOWEJ POLSKI W PIERWSZEJ POŁOWIE XIX W.

Znakowanie papieru czerpanego stosowane było już od początków jego wytwarzania w Europie oraz na ziemiach polskich. Powstał też cały szereg opracowań i katalogów zawierających zbiory odnalezionych i sklasyfikowanych filigranów. Odnoszenie się do to tych publikacji wydaje się być tutaj zbyteczne, gdyż niniejsze opracowanie dotyczy wybranego zagadnienia obejmującego swoim zasięgiem ziemie polskie w pierwszej połowie XIX w. Wypada natomiast zaznaczyć, że ziemie środkowej Polski w ujęciu autora to obszary byłego Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, a więc terytoria polskie bez Pomorza, Warmii, Mazur i Galicji. Niemniej jednak koniecznym wydaje się zwrócenie uwagi na pewne prawidłowości filigranistyki polskiej w okresie przed 1800 r.

Zagadnieniami tymi zajmowała się między innymi doc. Jadwiga Siniarska-Czaplicka.[1] Cechą charakterystyczną dość powszechnie występującą w filigranach papierów produkowanych do końca XVIII w. było stosowanie głównie znaków wodnych typu heraldycznego. Tak np. w katalogu obejmującym lata 1500-1750 znalazły się prawie wyłącznie filigrany o charakterze heraldycznym około 1200 przerysów, a tak zwane znaki konwencjonalne były reprezentowane jedynie przez filigran z rybą z papierni pomorskich. Natomiast katalog filigranów z lat 1500-1800 zawiera1332 filigrany, z czego tylko 277 to znaki konwencjonalne.

Takie stosowanie filigranów można tłumaczyć tym, że większość ówczesnych czerpalni papieru należała do bogatych rodów szlacheckich lub magnackich. Ponadto znaki wodne stosowane w papierach produkowanych przed 1800 r. oznaczały herby miast czy instytucji, np. zakonów działających na obszarze I Rzeczypospolitej. Stosowanie takiego rodzaju znakowania papieru produkowanego na ziemiach polskich w XVIII w. świadczy o tradycyjnym charakterze polskiego papiernictwa. W tym samym czasie w papierach wyrabianych na obszarach zachodniej Europy używano prawie wyłącznie filigranów konwencjonalnych.[2]

---

[1] J. Siniarska-Czaplicka, *Filigrany papierni położonych na obszarze Rzeczpospolitej od początku XVII do połowy XVII w.*, Wrocław 1969; tejże, *Znaki wodne papierni Mazowsza 1750-1850*, Łódź 1969; tejże, *Katalog filigranów czerpalni Rzeczypospolitej zebrany z papierów druków tłoczonych w latach 1500-1800*, Łódź 1983.

[2] J. Siniarska-Czaplicka, *Katalog filigranów czerpalni Rzeczypospolitej...*, s. 4.

Przeniesienie tradycji stosowania herbów przy znakowaniu papieru na okres pierwszej połowy XIX w. daje się zauważyć w katalogu filigranów czerpalni ziem środkowej Polski obejmującym lata 1800-1850. Na ponad 756 prezentowanych tam filigranów 38 to znaki heraldyczne, nie licząc herbów zawartych w godłach okresu napoleońskiego, Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego.[3] Zjawisko to miało miejsce mimo zmiany warunków gospodarczych i politycznych na ziemiach polskich w XIX w.

Polityka zaborców, a także zmiany wynikające z rozwoju środków pracy, doprowadziły do ewolucji sposobu znakowania produkowanego papieru. W filigranach konwencjonalnych pierwszej połowy XIX w. zaczynają się coraz częściej pojawiać napisy. Informują one o roku i miejscu wyprodukowania danego papieru, właścicielu lub dzierżawcy młyna papierniczego bądź też o majstrze papierniku kierującym daną czerpalnią. Dochodzi do rozbudowy graficznej znaków wodnych. Zazwyczaj jedna połowa arkusza papieru zawiera część obrazową filigranu, druga natomiast informacje tekstowe. Można też stwierdzić na podstawie zebranych filigranów, że około połowy XIX stulecia zanika część obrazowa filigranów konwencjonalnych, pozostają natomiast w znakach wodnych litery i napisy umieszczane w różnych miejscach arkusza papieru. Zanim jednak to nastąpiło filigrany konwencjonalne stosowane przez papiernie na ziemiach środkowej Polski w pierwszej połowie XIX w. przeżywały swój bujny rozwój. Różne były motywy znaków wodnych. Niekiedy nazwa miejscowości stawała się symbolem znaku, jak np. rak dla papierni w Rakowie. Czasami gatunek papieru potwierdzany był symbolem filigranu, jak np. pocztylion dla papieru pocztowego.

Charakteryzując problematykę stosowania filigranów należałoby też zwrócić uwagę na precyzję ich wykonania rzutującą na ogólny kształt obrazu. Przedstawiane w niniejszym artykule filigrany zostały odrysowane ręcznie na kalce, co dało pewność dokładnego ich odwzorowania w naturalnej wielkości. Ich wygląd z artystycznego punktu widzenia może budzić raczej mieszane uczucia. Trzeba wziąć jednak pod uwagę, kiedy i w jakich warunkach je wykonywano.

Dotychczasowe badania prowadzone w tym kierunku pozwalają stwierdzić, że wytwarzaniem sit do czerpania masy papierniczej najczęściej zajmowali się w papierniach czeladnicy, rekrutujący się spośród chłopów czy robotników zakładu. Specjalizowali się oni w wyrobie sit czerpalnych, jako że nie było wyodrębnionej kategorii rzemieślników trudniących się tą sztuką.[4] Prowadzone badania rękodzielniczej produkcji papieru w pierwszej połowie XIX w. na terenach między Pilicą a Wisłą pozwoliły ustalić bardzo niewielką ich liczbę. Na 19 funkcjonujących w tym czasie papierni udało się ustalić działal-

[3] A. Będziński, J. Siniarska-Czaplicka, *Katalog filigranów czerpalni ziem środkowej Polski w latach 1800-1850*, Łódź-Radom 1985, praca niepublikowana, w posiadaniu Instytutu Celulozowo-Papierniczego w Łodzi oraz Kieleckiego Towarzystwa Naukowego w Kielcach.

[4] F. Pabich, *op. cit.*, s. 59.

ność sitarzy około 1848 r. tylko w Rakowie.[5] Potwierdza to przypuszczenia, że wytwarzanie sit w czerpalniach było zajęciem dorywczym, które nie przypisywano stałym pracownikom. Mogło to powodować mniejszą biegłość w wykonywaniu potrzebnych form czerpalnych, a tym samym i ich niedokładność.

Precyzja wykonania formy czerpalnej, rzutująca na wygląd zewnętrzny znaku wodnego, miała również swoją przyczynę w samej jego technologii wykonania. Sito służące do nabierania gotowej masy papierniczej składało się z drewnianego ogranicznika okalającego ramę, na której naciągnięta była druciana siatka podzielona na pola tzw. kresami biegnącymi pionowo, powiązanymi za pomocą drutu mocującego równolegle rozciągnięte żeberka. Sam filigran wymodelowany był również z cienkiego drutu żelaznego lub miedzianego, a powstawał w wyniku wplatania go między żeberka sita. Dla zapewnienia większej stabilności przyszłego filigranu w kilku miejscach łączono go drutami i kawałeczkami metalu, który następnie sklepywano.[6]

Il. 1. Schemat papierniczej formy czerpalnej. Na listwach obudowy umieszczona siatka druciana, podzielona na pola tzw. kresami, wiążącymi za pomocą drutu mocującego równolegle biegnące żeberka, w które wplecione są znaki: główny (filigran z Madonną) i pomocniczy (napis: Nowa Brda).

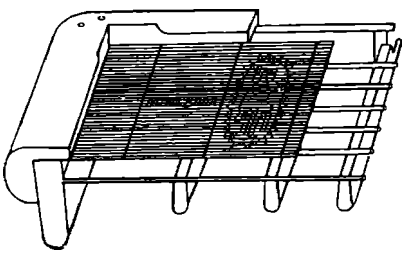

Uzyskanie więc pożądanego kształtu filigranu wymagało od tworzącego go pracownika podwójnych umiejętności: dobrego zmysłu artystycznego oraz odpowiednich predyspozycji manualnych, aby przyszły wizerunek filigranu przybierał pożądane kształty.

Zagadnienia związane ze znakowaniem papieru starano się unormować w sposób urzędowy. W latach 1823 i 1824 ukazały się zarządzenia władz Królestwa Polskiego w sprawie stosowania znaków wodnych. Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego nr 374 z dnia 23 kwietnia 1823 r. zawierał obszerne zarządzenie w sprawie znakowania wyrobów krajowych, a artykuł 5. zarządzenia stwierdzał: „...wyrobki papierowe i wszystkie inne mogące być oznaczone bez uszkodzenia... znakiem fabrykanta winny być opatrzone."[7] Kolejny numer 395 tegoż dziennika zobowiązywał producentów do

[5] A. Będziński, *Schyłkowy okres rękodzielniczej produkcji papieru między Pilicą a Wisłą*, Kielce 1986, s. 125.

[6] F. Pabich, *op. cit.*, s. 60.

[7] K. Sarnecki, *Zarządzenia władz Królestwa Polskiego z lat 1823 i 1824 w sprawie znaków wodnych*, „Przegląd Papierniczy" 1978, s. 352.

przedstawiania władzom wzorów papierów i znaków wodnych. Zarządzenia te nie przyniosły jednak oczekiwanych rezultatów, gdyż w dodatku do nr. 415 dziennika z dnia 9 lutego 1824 r. wydano bardziej rygorystyczne przepisy. Polecono wtedy burmistrzom miast i wójtom gmin, aby sprawdzali, czy znaki wodne są stosowane zgodnie z wykazem, jaki fabrykanci mieli przedstawić wójtom. Wójtowie mieli też „...po 24 egzemplarze każdego papieru w przynależne znaki opatrzonego Komisji Wojewódzkiej do dalszego użycia za pośrednictwem właściwego Komisarza obwodowego złożyć skutku czego Komisja Wojewódzka pod karą stempla zł. 10 najdalej w dniach 30 oczekiwać będzie."[8]

Podjęte działania, mające między innymi na celu uporządkowanie znakowania papieru, wynikały z wprowadzenia w 1822 r. granicy celnej między Królestwem Polskim i Cesarstwem. Zarządzenia wykonawcze do wymienionej wyżej ustawy wprowadzały bardzo dogodne warunki do wymiany towarowej, a na liście przedmiotów, które można było eksportować do Cesarstwa, znalazł się także papier. Tak więc w związku z perspektywą zbytu papieru i dla zabezpieczenia się przed ewentualnymi reklamacjami z tytułu jakości bądź pochodzenia należało sprawy produkcji papieru uporządkować w sposób systematyczny.[9] Należy w tym miejscu też zaznaczyć, że sprawy uporządkowania znakowania produkcji papieru po wprowadzeniu w 1822 r. nowej taryfy celnej, korzystnej dla producentów, nabierały dodatkowego znaczenia, gdy weźmie się pod uwagę fakt, że w 1816 r. zakładane papiernie zwolnione były od podatku, co niewątpliwie przyśpieszyło rozwój tej dziedziny produkcji.[10]

Niestety jak wykazały prace nad katalogiem znaków wodnych z lat 1800-1850 zarządzenia władz Królestwa Polskiego nie były realizowane. W trakcie przeglądania setek dokumentów w kilkudziesięciu różnorodnych zespołach archiwalnych nie napotkano na żadne wykazy wzorów papierów, jakie mieli przekazywać wójtowie gmin do Komisji Wojewódzkich. Gdyby tak się stało, opracowanie katalogu byłoby znacznie prostsze, a jego zbiór na pewno bardziej obszerny.

Niedopełnianie zarządzeń z lat 1823 i 1824 ma jednak inne znaczenie. Niekontrolowany - spontaniczny sposób znakowania produkowanych papierów dawał pole do własnych inwencji twórczych producentów. Powstawały różne kombinacje znaków wodnych, często sprzecznych z miejscową tradycją i prawami własnościowymi. Przykładem tego może być papiernia w Celejowie-Strychowcu, należąca przed Powstaniem Listopadowym do Czartoryskich, gdzie w 1829 r. używano sita czerpalnego z herbem Nałęcz (filigran nr 2) rodu Małachowskich.[11]

[8] K. Sarnecki, *op. cit.*, s. 353.

[9] *Loc. cit.*

[10] Historia kultury materialnej Polski, t. V od 1795 do 1870 r. pod red. E. Koweckiej, Wrocław 1978, s. 69.

[11] AP Radom, ZDP 19134, Dóbra, Modliborzyce, Stobieszyn, Wierzchowiska, Polichno, Dąbie, Lute i Dłutowa 1811-1831, poszyt nienumerowany.

Zagadkę tę można dziś wyjaśnić. Znaki wodne z herbem Nałęcz używane były przez papiernię Wola Stadnicka, funkcjonującą w latach 1818-1865 a należącą do Małachowskich. Dużą rolę w organizowaniu produkcji tej czerpalni odegrali do 1826 r. papiernicy angielscy; Johan Andreas, Johan Douglas z Edynburga, Jan i Maria Arthur z Melcham prowincja Surray, Małgorzata Moffet.[12] Wiadomo też, że od 1826 r. organizowano czerpalnię papieru w Celejowie-Strychowcu pod Puławami w dobrach Czartoryskich. W związku z tym też dnia 7 maja 1828 r. podpisany został w Warszawie dwunastoletni kontrakt dzierżawy tejże papierni między ks. Adamem Czartoryskim a Janem Douglas i Andrzejem Scott Douglas. Biorąc pod uwagę podane fakty można też wyjaśnić znaczenie inicjałów J & AD (fil. nr 2), które potwierdzają organizowanie czerpalni w Celejowie-Strychowcu przez Johana i Andreasa Douglasów.[13]

Podany przykład nasuwa przypuszczenia, że inne filigrany czerpalni działających w pierwszej połowie XIX w. mogły przechodzić podobne przeobrażenia. Sytuacje takie były możliwe szczególnie w odniesieniu do znaków konwencjonalnych, gdzie nie obowiązywały zasady jak w przypadku filigranów heraldycznych. Taka swobodna twórczość ludowa doprowadziła niewątpliwie do wykształcenia się rozmaitych znaków konwencjonalnych.

Dają się jednak tutaj zauważyć pewne tradycje związane z religią czy kulturą danego terenu. Wśród zidentyfikowanych ponad 756 filigranów występujących w papierach produkowanych na ziemiach środkowej Polski w pierwszej połowie XIX w. dużą ich część stanowią symbole sakralne.

Problematykę stosowania znaków typu sakralnego poruszył już 40 lat wcześniej Franciszek Pabich.[14] W opracowaniu tym autor przedstawił 177 filigranów ukazujących postać Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus, stosowanych w czerpalniach pomorskich od początków XVII w. do lat dwudziestych XIX stulecia. Znaki te są przykładem rozpowszechniania się tradycji stosowania filigranów konwencjonalnych, która przenikała z Europy Zachodniej na ziemie I Rzeczypospolitej a także na terytoria ziem pomorskich nie wchodzących w skład ówczesnego państwa polskiego.

Znaki sakralne z postacią Matki Bożej, lecz tylko w liczbie 8 sztuk, umieszczone zostały także w katalogu J. Siniarskiej-Czaplickiej.[15] Należy jednak zaznaczyć, że połowa z nich pochodzi z druków tłoczonych w Warszawie, co wskazywałoby na stosowanie papieru wyprodukowanego na terenach środkowej Polski. Wszystkie natomiast filigrany umieszczone są w kręgu płomienistym, co z kolei może sugerować pochodzenie produktu z jednego młyna papierniczego.

---

[12] A. Będziński, *Pracownicy czerpalni Wola Stadnicka w latach 1818-1865*, „Przegląd Papierniczy", 1980, s. 185.

[13] A. Będziński, *Papiernia w Celejowie-Strychowcu*, „ Przegląd Papierniczy", 2004, s. 94.

[14] F. Pabich, *Madonna w Filigranach pomorskich*, Polska Sztuka Ludowa (1964) nr 2.

[15] J. Siniarska-Czaplicka, *Katalog filigranów czerpalni Rzeczypospolitej...*

Prawdziwą obfitość stosowania filigranu z wizerunkiem Matki Bożej można natomiast zaobserwować na ziemiach środkowej Polski w pierwszej połowie XIX w.[16]

Wszystkie filigrany tego rodzaju występują w różnych formach obramowania. Są to generalnie biorąc owale o rozmaitej ornamentyce obejmujące prawie w całości postać Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus. Dają się też zauważyć dwa rodzaje owalu. Pierwszy podwójny gładki zawierający w swoim wnętrzu motywy dekoracyjne, jak np. fil. nr 641, drugi przypominający krąg płomienisty, jak np. fil. nr 662.

Charakteryzując znaki wodne z postacią Matki Bożej można wyróżnić wśród nich pewne wyjątki. Stanowią je filigrany nr 648, 656, 657, zamykające w swojej ornamentyce przedstawiane postacie. Kolejny drugi wyjątek to filigrany nr 649, 650, 651, 652, gdzie postacie święte pokazane są bez owalnego obramowania. Najbardziej przyjemnym wizualnie znakiem w tej grupie wydaje się być filigran nr 650 ukazujący Matkę Bożą z Dzieciątkiem między dwoma kwiatami. Ostatnim trzecim wyjątkiem spośród znaków tej grupy to filigrany nr 653 i 654, gdzie postać Matki Bożej pokazana jest bez Dzieciątka Jezus.

Przedstawiając ten tak często stosowany filigran można stwierdzić, że był on używany na terenie ziem środkowej Polski przez 29 papierni w latach 1801-1844. Stosowały go czerpalnie w miejscowościach: Boczki, Bolmin, Ciepielów, Czerszewo, Dzbanki, Dzierzbia, Jeziorna, Kolumna, Lubiec, Krzeczów, Mirków, Łochów, Orchów, Piaski, Radostów, Raków, Rejów, Ruda, Rudka, Rudnik, Siedlów, Soczewka, Solec, Sopel, Wieruszów, Włocławek, Włocławek (Łęg), Wola, Wola Naropińska.

Kolejnym filigranem sakralnym z grupy liter przedstawiającym inicjały Chrystusa są znaki nr 415-423. Rozpoznane w dziewięciu egzemplarzach stosowane były przez 12 czerpalni w Boczkach, Chudku, Ciepielowie, Jeziornej, Krzeczowie, Rakowie, Sikorzu, Soczewce, Supraślu, Soplu, Włocławku (Łęg), Włocławku, na przestrzeni lat 1808-1857

Również w tej grupie filigranów dają się zauważyć pewne jego modyfikacje od motywu pierwotnego fil. nr 423 poprzez umiejscowienie znaku Chrystusa na krzyżu równoramiennym fil. nr 418, do przedstawienia tegoż znaku w zwieńczeniu fil. nr 417. Trzeba też zaznaczyć, że ten ostatni z filigranów, jako jedyny z grupy znaków typu sakralnego, umieszczony został na sicie welinowym, które służyło do wyrabiania lepszych gatunków papieru w Solcu nad Wisłą tak zwanego „welinu" Papier taki czerpany był sitem tkanym z cienkiego drutu zamiast tradycyjnego sita żeberkowego. Dzięki tej innowacji możliwym był wyrób papieru pozbawionego reliefu odciskanego przez sito żeberkowe, który już nie wykazywał znaku wodnego samego sita, a przede wszystkim charakteryzował się znacznie gładszą powierzchnią.[17]

[16] A. Będziński, J. Siniarska-Czaplicka, *op. cit.*, (Prezentowane dalej filigrany oprócz znaku nr 2 oraz mapa pochodzą z wymienionej pracy).

[17] J. Dąbrowski, J. Siniarska-Czaplicka, *Rękodzieło papiernicze*, Warszawa 1991, s. 157.

Występowanie filigranu nr 418 zwraca uwagę na stosowanie w papierach czerpanych pierwszej połowy XIX w. krzyża jako znaku wodnego. Ogółem rozpoznano 45 tego rodzaju filigranów. Wszystkie zinwentaryzowane znaki to krzyże równoramienne stosowane przez 21 czerpalni (Bolmin, Ciepielów, Duraj, Dzbanki, Gromek, Hamernię, Konstantynów, Kopieć-Biała, Piaski, Pilica, Przepiórów, Radostów, Rudnik, Soczewkę, Solec, Sopel, Suków, Siedlów-Ruszenice, Wola Naropińska, Wola, Włocławek) w latach 1825-1854. Rzeczą znamienną natomiast jest to, że na podstawie zebranych obecnie znaków można sądzić, iż najczęściej motyw ten był stosowany przez czerpalnię w Kopcu k. Częstochowy. Na papierach wyprodukowanych w tym zakładzie zidentyfikowano aż pięć odmian filigranu z krzyżem. Zwraca też uwagę to, że część znaków tego rodzaju w liczbie 14 występuje jako krzyż-odznaczenie wojskowe jak np. fil. nr 369 z papierni w Przepiórowie. Biorąc pod uwagę podane już wyżej lata występowania filigranu-krzyż można zakładać, że nasilenie się stosowania tego znaku wodnego mogło mieć miejsce w związku z powstaniem 1831 r. Pozostałe filigrany nie posiadają znamiennych cech charakterystycznych odznaczenia wojskowego i są typowym krzyżem równoramiennym, jak np. fil nr 354 z wspomnianego już Kopca k. Częstochowy. Wyjątek stanowi filigran nr 335, odnaleziony tylko w jednym egzemplarzu, gdzie krzyż umieszczony jest w zamkniętym ozdobnym owalu.

Unikatowym filigranem sakralnym jest motyw przedstawiający wygląd kościoła. Rozpoznany on został tylko w dwóch odmianach wśród papierów czerpanych przez papiernię w Przepiórowie na przestrzeni lat 1828-1830, fil. nr 314. Wieże z filigranem czerpalni z Przepiórowa, choć posiadają elementy zbliżone do wcześniejszego o 200 lat filigranu wielkiej papierni w Ravensburgu, do złudzenia przypominają fronton zabytkowego kościoła w Opatowie położonego w pobliżu czerpalni Przepiórów. Można więc przyjąć filigran ten za motyw rodzimy, trudno bowiem poza wyglądem zewnętrznym dopatrywać się związku między czerpalnią w Ravensburgu i papiernią zlokalizowaną w pobliżu Przepiórowa.

Podobnie wyjątkowym filigranem sakralnym jest znak wodny przedstawiający postać biskupa fil. nr 1. Stosowany był on przez czerpalnię w Bosewie, działającą na przestrzeni lat 1800-1850, dzierżawioną przez A. F. Gruenauera i Karola Kotza. Czerpalnia była zakładem niewielkim wyposażonym w jedno koło wodne i jedną kadź do czerpania papieru. Produkcja 200 ryz papieru rocznie była również najmniejszą spośród czerpalni Mazowsza. Filigran z biskupem stosowany był wcześniej przez papiernię w Oleśnicy pod Chodzieżą. Powstaje więc przypuszczenie, że w okresie zaboru pruskiego wyszkolony czeladnik spod Chodzieży uruchomił papiernię w Bosewie. [18]

Analizując stosowanie znaków sakralnych, których przynależność do tej grupy nie budzi żadnych wątpliwości należałoby zwrócić uwagę na znaki, które ze względu na swoją symbolikę również można zaliczyć do filigranów

[18] A. Będziński, J. Siniarska-Czaplicka, *op. cit.*

typu sakralnego. Pod uwagę można wziąć znaki kotwicy i ryby. Tego typu znaki już w starożytności były symbolami chrześcijan. Można wyliczać bardzo różne opracowania, w których poruszane są te zagadnienia.[19]

Obecnie rozpoznanych zostało 20 filigranów przedstawiających kotwicę i 21 rybę.[20] W dotychczasowej literaturze przedmiotu filigran kotwicy oznaczał rodzaj papieru „regwestrowego" i nie przypisywano mu znaczenia sakralnego.[21] Problem polega na tym, aby stwierdzić czy w społeczeństwie polskim pierwszej połowy XIX w. funkcjonowała świadomość symbolu chrześcijaństwa jakim była kotwica. Badania takie wykraczają poza zagadnienia związane z historią papiernictwa. Biorąc pod uwagę obecnie posiadane dane o społecznościach związanych z produkcją papieru, a więc dzierżawców młynów papierniczych lub właścicieli majątków ziemskich, w których funkcjonowały papiernie, trudno jest stwierdzić ich stopień świadomości religijnej, która mogłaby wpłynąć na stosowanie filigranu kotwicy jako znaku sakralnego. Żadna, bowiem z papierni, która produkowała papier ze znakiem kotwicy nie należała do zakonu lub innej instytucji kościelnej, co mogłoby sugerować świadome stosowanie kotwicy jako znaku sakralnego.[22]

Zupełnie inaczej wydaje się wyglądać sprawa stosowania ryby i traktowania jej jako znaku sakralnego. Dotychczasowe opracowania znaków wodnych traktowały ten filigran jako oznaczenie papieru konceptowego, czyli „karpiowego" [23] Katalog znaków wodnych z lat 1500-1800 zawiera aż 61 filigranów z grupy znaków konwencjonalnych przedstawiających rybę. Natomiast tylko 8 filigranów z tego zbioru zostało rozpoznanych w drukach tłoczonych poza Gdańskiem. Dane te zdają się potwierdzać następujące hipotezy.

Filigran z rybą stosowany w oficynach gdańskich jest potwierdzeniem rozpowszechniania się na ziemiach Pomorza znaków konwencjonalnych przed 1800 r., o czym była już mowa przy charakteryzowaniu filigranu Madonny. Częste występowanie znaku ryby w drukach tłoczonych przez oficyny gdańskie może być związany z kulturą materialną tego obszaru, gdzie rybołówstwo odgrywało zapewne dużą rolę w życiu miejscowych społeczności.

---

[19] J. Góra, *Ryba znak Chrystusa*, Poznań 2002; Iwona Ałdaś, *Ikony kanoniczne*, Uniwersytet Zielonogórski, Wydział Artystyczny, Instytut Sztuki i Kultury Plastycznej, praca licencjacka napisana pod kierunkiem dr Iliasa Wrazasa, Głogów 2002; Irina Jazykowa, *Świat ikony*, Warszawa 2003.

[20] A. Będziński, J. Siniarsa-Czaplicka, op. cit.

[21] J. Siniarska-Czaplicka, *Papiernie na ziemiach środkowej Polski w latach 1750-1850*, [w] Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej t. 28: Studia z Dziejów Rzemiosła i Przemysłu t. 6, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, s. 217.

[22] *Ibidem*, s. 217

[23] J. Siniarska-Czaplicka, *Katalog filigranów czerpalni Rzeczypospolitej...*, s. 34; tejże, *Papiernictwo na ziemiach środkowej Polski w latach 1750-1850*, s. 217; A. Będziński, J. Siniarska-Czaplicka, *op. cit.*, s. 34.

Inaczej natomiast na stosowanie filigranu z rybą w latach 1800-1850 wypadałoby spojrzeć w przypadku ziem środkowej Polski. Przede wszystkim rybołówstwo nie było tutaj znaczącą dziedziną gospodarki. Mimo tego nastąpiło jednak rozpowszechnienie się filigranu z rybą na tych terenach. Stosowało go 7 czerpalni; Biała Błotna, Chudek, Dzierzbia, Gromek, Radostów, Sikorz oraz Supraśl. Natomiast zasadniczym argumentem przemawiającym za tym, że filigran z rybą może być traktowany jako znak sakralny to fakt, że zaczęto umieszczać go w zamkniętym ornamencie zwieńczonym jednym lub dwoma krzyżami (np. fil. nr 727, 729) Przy czym należy zaznaczyć, że na 21 filigranów z rybą 9 posiadało właśnie takie zwieńczenia umieszczane na papierach produkowanych przez czerpalnie: Dzierzbia, Chudek, Gromek i Sikorz. Biorąc pod uwagę ilość znaków i czerpalni, które go stosowały, można założyć, że używanie takiego znaku nie było dziełem przypadku, lecz świadomym działaniem ludzi, którzy tam pracowali.

Powstają więc pytania: Czy ryba oznaczała tylko rodzaj papieru nazywanego dotąd papierem „karpiowym"? Jeżeli tak, to dlaczego filigran z rybą zwieńczany bywał znakiem krzyża?

Reasumując rozważania na temat ryby jako symbolu sakralnego, wypada zauważyć, że połączenie symboli ryby i krzyża nie odnaleziono w filigranach papierów pochodzących sprzed 1800 r., a stosowanych głównie w oficynach drukarskich Pomorza. Fakt ten zdaje się dodatkowo przemawiać za tym, aby w nowy sposób spojrzeć na znaczenie ryby, jako znaku sakralnego stosowanego w pierwszej połowie XIX w.

Oczywiście idealnym rozwiązaniem pozwalającym zidentyfikować poszczególne gatunki papieru, a przede wszystkim odpowiadającym im znakom wodnym było by odnalezienie kompletów egzemplarzy papieru, jakie mieli składać jego producenci w myśl zarządzeń władz Królestwa Polskiego umieszczonych w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego z dnia 9 lutego 1824 r.

Podsumowując przegląd znaków sakralnych stosowanych na ziemiach środkowej Polski w pierwszej połowie XIX w. wypada zaznaczyć, że stosowanie tego rodzaju filigranów było dość powszechne. Spośród 62 papierni działających w tym okresie 46 stosowało między innymi motywy sakralne znakując produkowane przez siebie papiery. Największy udział w tym sposobie znakowania miały filigrany z wizerunkiem Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus. Może to świadczyć o dużym kulcie maryjnym na ziemiach polskich w XIX w. Częste stosowanie znaków sakralnych w produkowanych papierach może też być dowodem potwierdzającym duży wpływ Kościoła na życie społeczeństwa ziem polskich. Oddziaływanie to jest bardzo wyraźnie np., gdy weźmie się pod uwagę dążenia Polaków do utrzymania kultury narodowej lub też walkę o niepodległość.

Mapa

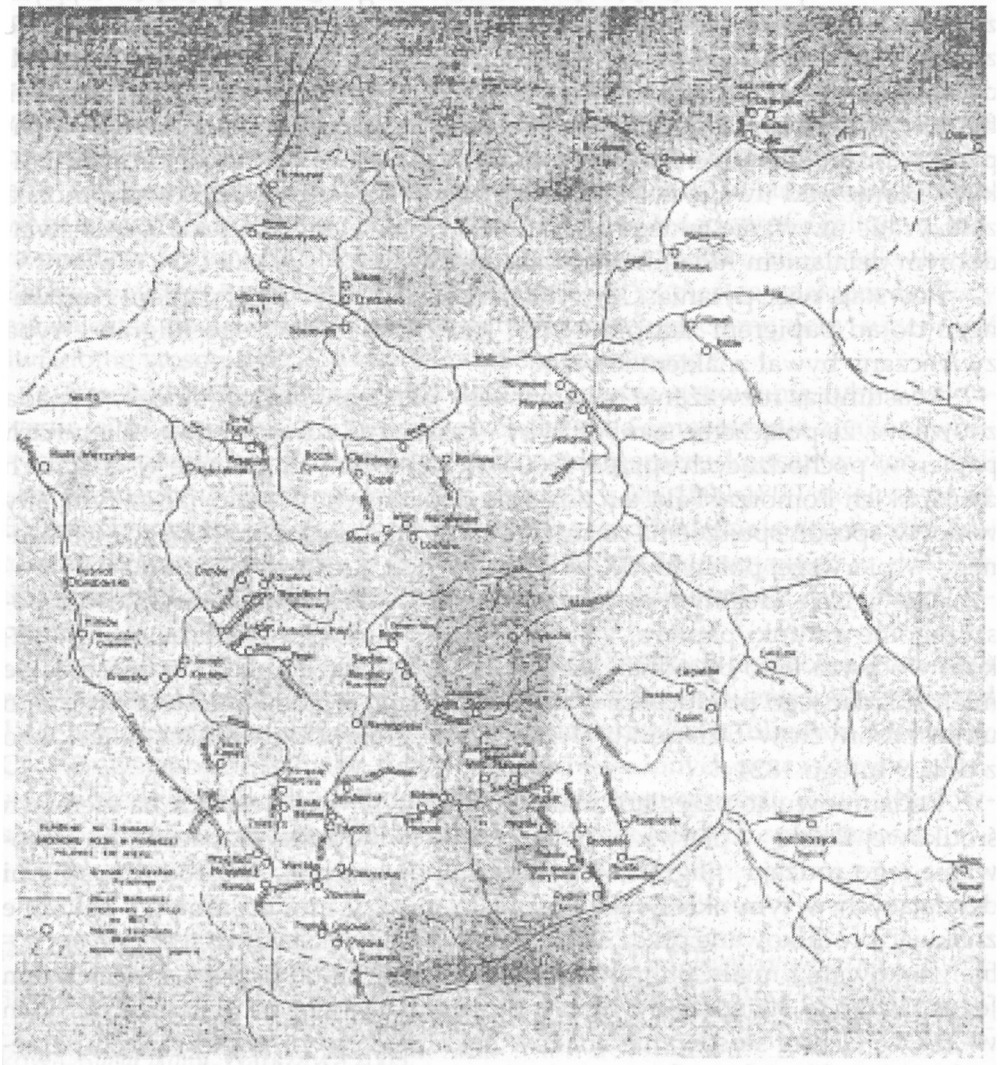

Znaki wodne

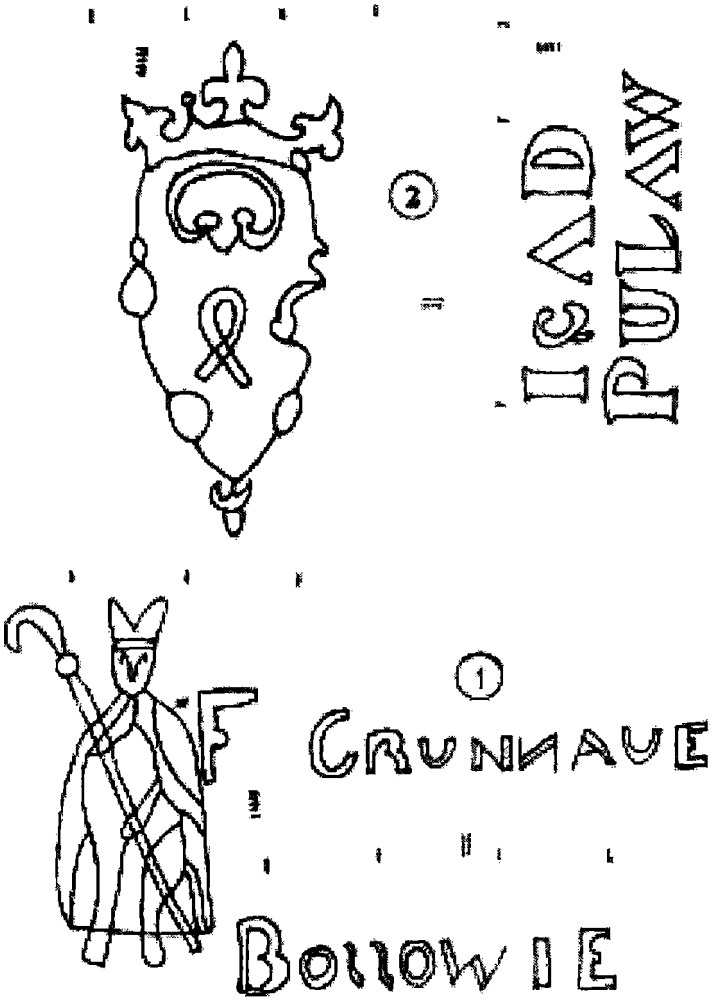

WK
WOLA
JR
SOCZEWKA
W WARSZAWIE
U A DALTROZZO

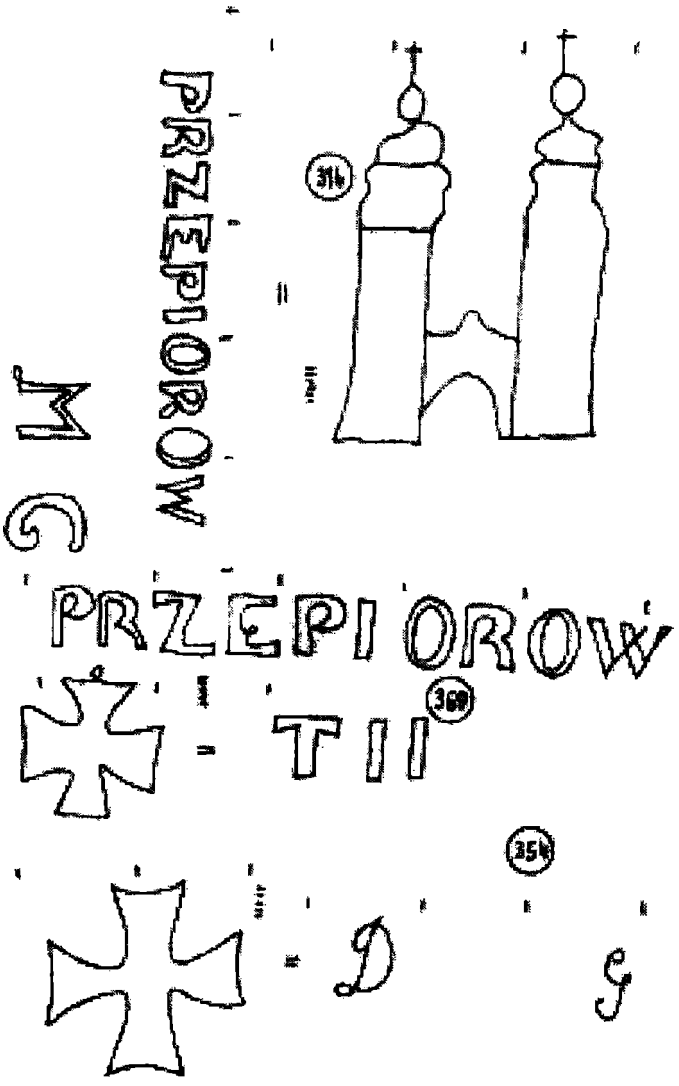
PRZEPIOROW
316
PRZEPIOROW
360
354

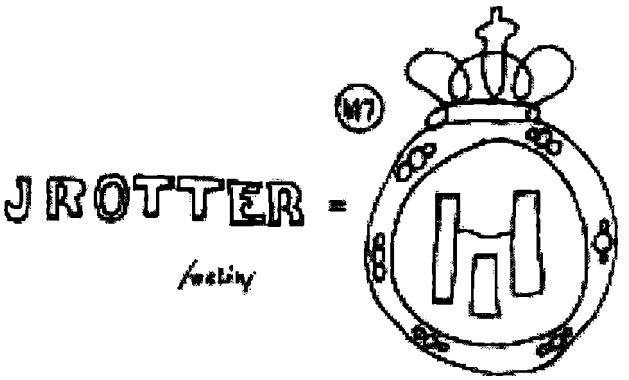
M7
JROTTER
Kwiatkiy

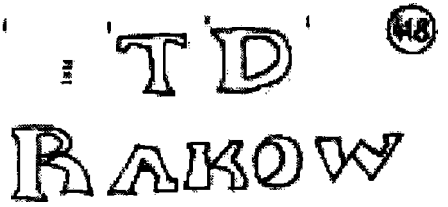
TD
M8
RAKOW

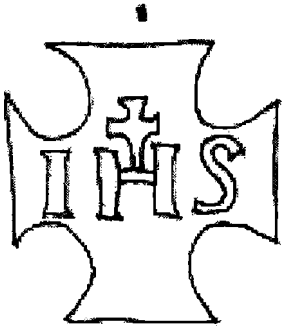
IHS

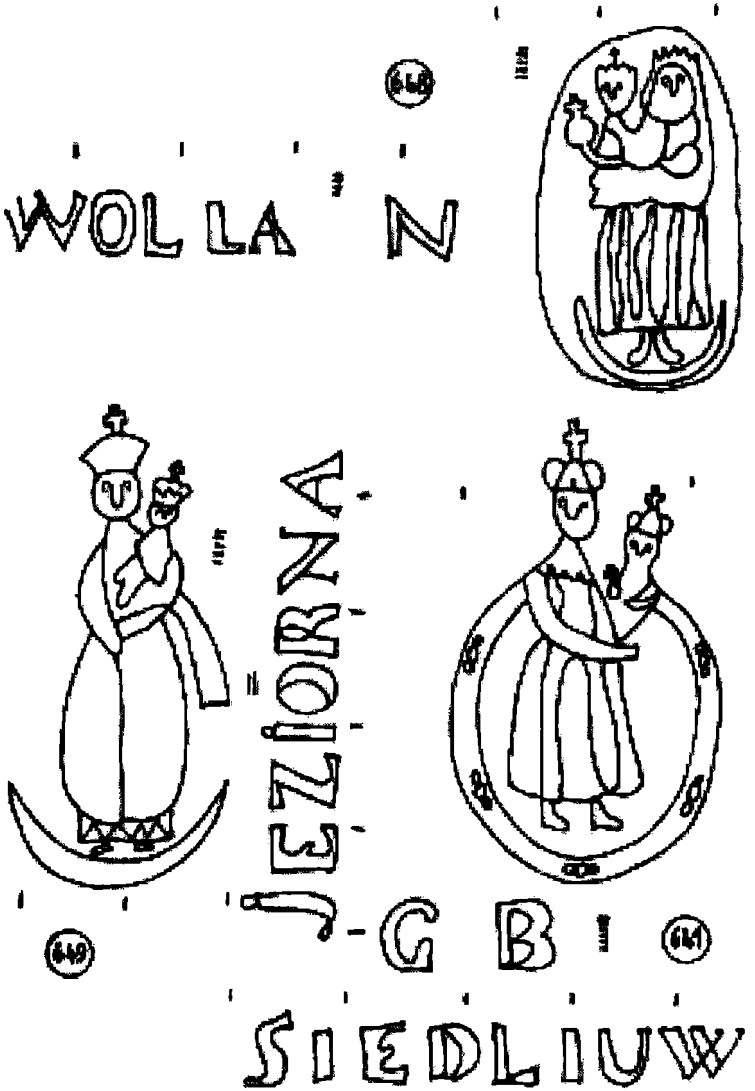
WOLLA N
JEZIORNA
SIEDLIUW

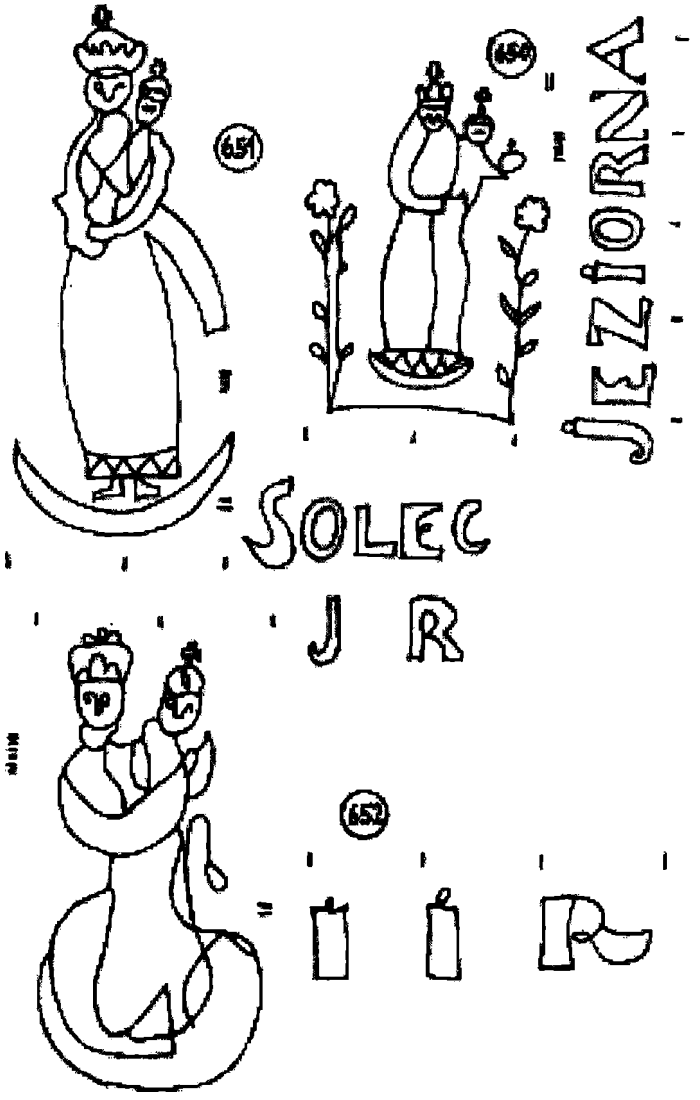
651
652
JEZIORNA
SOLEC
J R
I I R

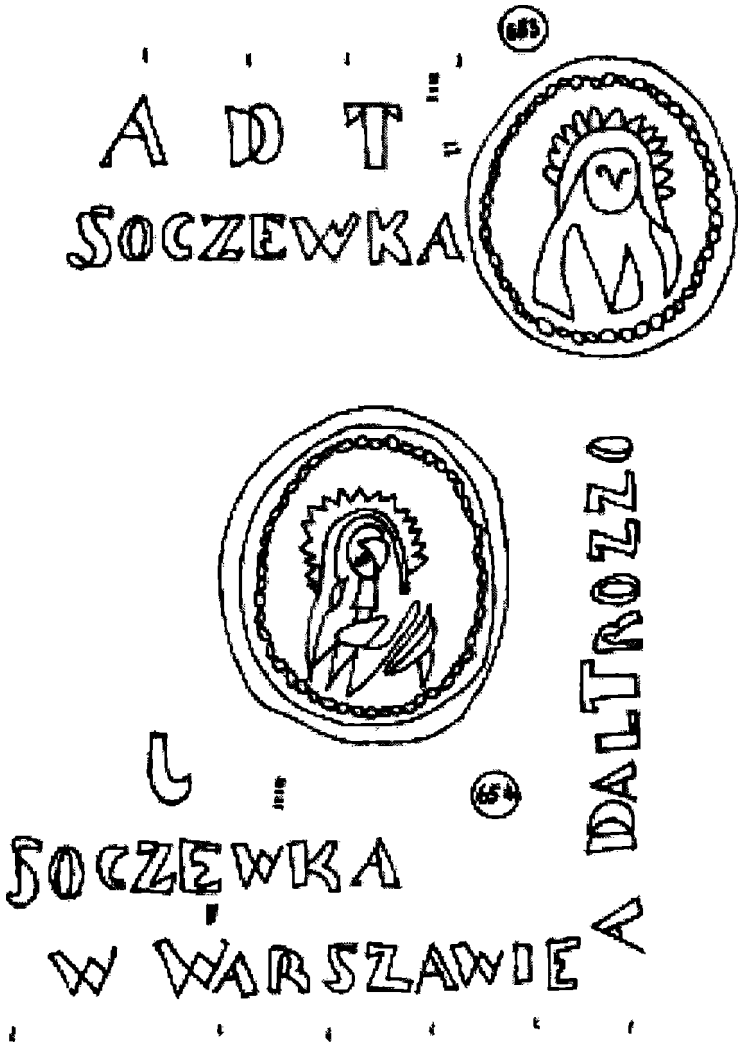
A D T
SOCZEWKA
SOCZEWKA
W WARSZAWIE
A DALTROZZO

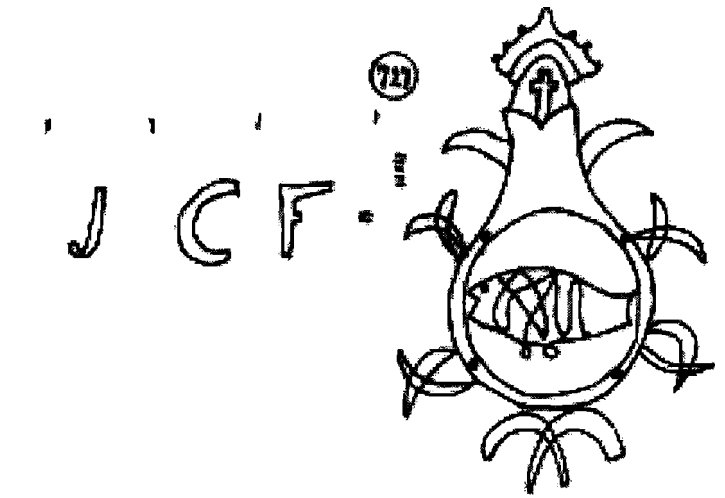
721
JCF

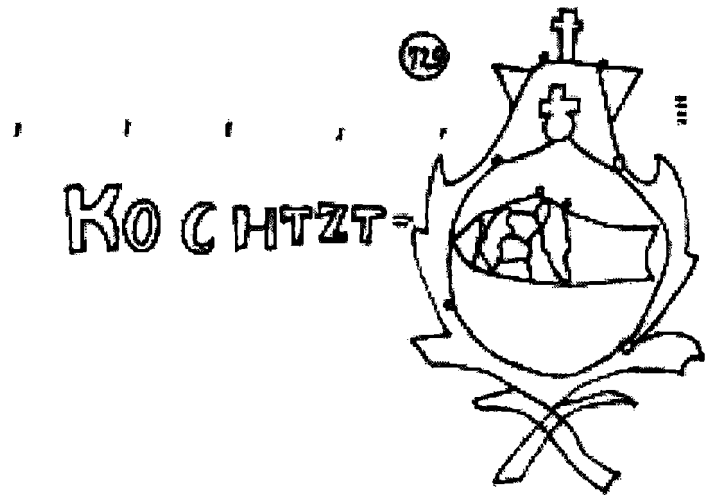
724
KOCHTZT